

Życie w płynie

W Polsce każdego roku dokonuje się około miliona transfuzji krwi. W szpitalach codziennie zużywa się krew od 10 tysięcy dawców. Za każdym razem jest to zabieg wykonywany w sytuacji ciężkiej dla pacjenta. Często przetoczenie krwi decyduje o życiu lub śmierci.

Transfuzji dokonuje się nie tylko osobom, które doznały obrażeń w wyniku wypadków i utraciły dużo krwi. Podaje się ją także podczas długotrwałych operacji, ale również osobom cierpiącym na pewne choroby, m.in. małopłytkowość i niedokrwistość. Potrzebującym przetacza się krew pełną lub preparaty krwiopochodne – koncentraty czerwonych krwinek bądź osocze.

„DAJ KREW NA KRZYŻÓWKĘ”!

Zdarza się, że oglądając film o lekarzach, słyszymy ich dramatyczny apel, by dać krew na krzyżówkę, bo pacjent jedzie na salę operacyjną. Przed każdą transfuzją wykonywana jest próba krzyżowa, mająca na celu sprawdzenie, czy pacjent nie zareaguje źle na podanie obcej krwi. Przetoczenie krwi innej grupy mogłoby doprowadzić do ciężkich powikłań, a nawet śmierci. Próby krzyżowej nie wykonuje się jedynie wtedy, gdy brakuje czasu, bo każda sekunda decyduje o życiu. Bardzo ważne jest zatem, byśmy znali swoją grupę, a najlepiej mieli ją zapisaną na bransoletce czy medaliku noszonym na szyi.

Krew podawana jest przez kroplówkę, rzadziej w postaci zastrzyku dożylnego. Przy tym drugim sposobie zdarza się, że dostarcza się pacjentowi koncentraty czynników krzepnięcia krwi.

FOT. KREWNIACY, WWW.KREWNIACY.PL

Aby krew trafiła do potrzebujących, musi najpierw zostać pobrana od dawców. Szpitale biorą ją dla chorych od stacji krwiodawstwa lub bezpośrednio od dawców. W sytuacji, gdy placówka nie dysponuje akurat zapasem krwi danej grupy, prosi członków rodziny pacjenta o oddanie krwi koniecznej do przeprowadzenia operacji. W takich wypadkach pobierana jest nawet krew odmiennej niż pacjenta grupy, którą wykorzystuje się podczas innych zabiegów. W centrach krwiodawstwa krwi brakuje na ogół w sezonie letnim, kiedy honorowi dawcy wyjeżdżają na wakacje, a zapotrzebowanie na nią rośnie, ponieważ częściej dochodzi do wypadków drogowych. Wtedy niejednokrotnie słyszymy w mediach apele o oddawanie krwi dla szpitali. Instytucją nadzorującą krwiodawstwo w Polsce jest Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie, któremu podlegają centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa.

DAJ KREW W PREZENCIE

Krwiodawców w Polsce jest mniej niż mogłoby być. Krew oddaje 25 osób na 1000, a to głównie z powodu obiegowych i fałszywych opinii dotyczących szkodliwości jej regularnego oddawania. Dawcą może zostać każdy w wieku od 18 do 65 lat, pod warunkiem że czuje się w miarę dobrym zdrowiu. Istnieją przeciwwskazania do bycia krwiodawcą, ale najlepiej porozmawiać o nich już w stacji. Kandydaci przechodzą

tam darmowe, szczegółowe badania.

Krew można oddawać bez względu na to, jaką ma się grupę. Nawet najbardziej popularna grupa 0 jest poszukiwana, dlatego że potrzebuje jej najwięcej biorców i można ją przetaczać osobom o dowolnej grupie.

Nieprawdą jest, że krwiodawcą jest się do końca życia, bowiem krew „przyzwyczają się do szybkiej regeneracji i potem ma się jej za dużo”. Niektórzy krwiodawcy oddawali krew ponad sto razy, ale równie dobrze można to zrobić raz, tylko po to, by poczuć zadowolenie, że komuś w ten sposób się pomaga.

Mitem jest też pogląd, że oddawanie krwi jest bolesne i powoduje osłabienie. Do nakłucia stosuje się wyprofilowane igły, dawca nie musi obserwować całego procesu „przelewania” krwi. Jednorazowo pobiera się od niego zaledwie 450 ml, czyli mniej niż jedną dziesiątą krwi z organizmu. Krwiodawca może o własnych siłach wrócić do domu, a następnego dnia iść do pracy lub znajomych, by pałaszować z nimi czekolady otrzymane w punkcie krwiodawstwa. →

Krewniacy

Celem tegorocznej kampanii na rzecz honorowego krwiodawstwa „Krewniacy”, która odbywa się pod hasłem „Moim bohaterem jest...”, jest m.in. zbiórka pieniędzy na nowoczesny autobus do poboru krwi. Akcję wspierają gwiazdy, m.in. Katarzyna Figura, Agnieszka Włodarczyk, Radosław Pazura, Mariusz Czerkawski.

